Cena 40 hal.

Adres wydawnictwa Kraków. Stradom 13. Nr. telefonu 279. Konto czek. P. K. O. Nr. 174.455. — Listy i rękopisy należy przesyłać pod adresem redakcyi w Krakowie Stradom 13. — Adres Redakcyi i Administracyi dla Krakowa, Stradom 13. Nakładem Galicyjskiej Spółk Wydawniczej w Krakowie.

NOWY DZIENNIK

Cena 40 hal.

Prenumerata w b. Austro-Węgrzech, Król. Polskiem i Niemczech: mies. 10·50 kwart. 30 K. W Krakowie mies. 8.50, kwart. 25 K z odnoszeniem do domu: mies. 10·50 kwart. 30 K Cena ogłoszeń: 15 h. za 1 mm 1-szp. Prenumeratę ogłoszenia i przesyłki pieniężne przyjmuje Administracya w Krakowie Stradom 13.

ROK II. Kraków, Poniedziałek 26 maja 1919. Nr. 99

Memoryał Zjednoczenia posłów żyd.

do prezydenta Paderewskiego w sprawie pogromów.

Jak już wczoraj donieśliśmy wręczył pos. Grünbaum imieniem Wolnego Zjednoczenia posłów narodowo-żydowskich następujący list premierowi Paderewskiemu:

Do Pana Prezydenta Ministrów.

Panie Prezydencie!

Nie mając możności zwrócenia się do Pana w drodze interpelacyi sejmowej wskutek ograniczającego nas regulaminu, żądającego 15 podpisów pod interpelacyą, zmuszeni jesteśmy zwrócić się do Pana z listem następującym:

Po objęciu rządów oświadczył Pan publicznie, że ludność żydowska w Polsce jest równouprawnioną, korzystać będzie na równi z innymi obywatelami z opieki prawa. Formuła ta wprawdzie nie zadowolniła naszych aspiracyi, jako mniejszości narodowej, spodziewaliśmy się jednak, że po okropnych dniach Kielc i Lwowa, po całym szeregu pogromów w miastach i miasteczkach Galicyi Zachodniej życie i mienie żydowskie będzie wreszcie zabezpieczone.

Rzeczywistość zawiodła nasze oczekiwania. Ciemne jakieś siły, które przerwały chwilowo swoją niecną działalność, pracować poczęły ze zdwojoną mocą. Ujawniło się wyraźnie, że istnieje organizacya, która ma na celu skierowanie mas ludowych przeciwko Żydom i aranżuje systematycznie pogromy i ekscesy antyżydowskie w coraz szerszym zakresie. Około połowy marca jak na komendę wybucha pogrom w Kaliszu, w Busku, Szydłowie, Stopnicy i całym szeregu miasteczek w Kaliskiem i Kieleckiem. Zaraz potem wybucha pogrom w Wieluniu. W maju wybucha pogrom w Lublinie, Miechowie, Słomnikach, Ksiażu, a jednocześnie cała armia włościańska gromi w Galicyi Środkowej: Rzeszów, Kolbuszowę i szereg miasteczek w powiecie Strzyżowskim.

Warszawa, 22 maja 1919 r.

Wolne Zjednoczenie posłów narodowo-żydowskich.

A. Hartglas. Thon. Grünbaum. Rozenblat. Halpern. Perlmutter. Pryłucki. Hirszhorn. Weinzieher.

Mandat posła Pryłuckiego unieważniony.

Warszawa. PAT. Sąd najwyższy w charakterze trybunału wyborczego pod przewodnictwem pierwszego prezesa p. Rzednickiego ogłosił dzisiaj wyrok unieważniający mandat poselski pana Noacha-Pryłuckiego.

Polska deleg. pok. zaprzecza istnieniu pogromów w Polsce?

Wiedeń, PAT. Wiedeńskie biuro koresp. donosi iskrowo z Lyonu: Z Paryża donoszą: Polscy delegaci na konferencyę pokojową zaprzeczają istnieniu pogromów Żydów i twierdzą, że Żydzi chcą wykonywać kontrolę nad Polakami[?], zamiast. by zajmować się odzyskaniem Palestyny.

Położenie ludności żydowskiej na Ukrainie.

Lublin. „Głos lubelski" w artykule zatytułowanym „Wieści z Ukrainy" zamieszcza następujące szczegóły o stosunkach panujących na Ukrainie, podane przez dwóch akademików ruskich, którzy pieszo przybyli z Kijowa. Rząd spoczywa w ręku komisaryatu ludowego dla Ukrainy, którego przewodniczącym jest Rakowski.

Ludność została podzielona przez władze bolszewickie pod względem aprowizacyjnym na trzy kategorye. Drożyzna panuje wielka. Funt chleba kosztuje 12 ruble, funt herbaty 300 rubli. Wśród ludności powszechnie panuje wrogi nastrój wobec władz komunistycznych a zwraca się w pierwszym rzędzie przeciw ludności żydowskiej. Formują się też bandy chłopskie walczace przeciw bolszewikom. Ambicyą przywódców tych band jest wtargnąć do Kijowa, co równoznaczne byłoby ogólnej rzezi. Kijów broniony przez dość znaczne wojska bolzewickie i przez Chińczyków. Na razie bandy działają w okolicy i sieją postrach i zniszczenie zwłaszcza wśród ludności żydowskiej.

Celem uniknięcia przerwy w wysyłce pisma upraszamy o bezzwłoczne odnowienie prenumeraty na miesiąc czerwiec.

Ostateczna decyzya w sprawie pokoju około 12. lub 13. czerwca.

Paryż, PAT. (Havas). Dzienniki zaznączają, że nota Brockdorffa-Rantzaua nie ustala długości terminu, którego domagali się delegaci niemieccy. Sojusznicy sami uznali, że ośm dni będzie terminem wystarczającym, aby delegaci niemieccy mogli przedstawić swoje uwagi. W tych warunkach przewidują, że podpisanie albo od rzucenie traktatu pokojowego może nastąpić najpóźniej koło 12 albo 13 czerwca. Przyznana zwłoka będzie zużytkowaną nie tylko w Wersalu na zredagowanie not zapowiedzianych, ale także w Berlinie na uśmierzenie agitacyi.

„Matin" pisze, że przygotowanie Focha, groźba blokady i pewność, że Wilson będzie nieugięty są to argumenty tak potężne, że trudno sobie wyobrazić, aby nie doprowadziły do skutku.

Wyjazd delegacyi niemieckiej do Spaa.

Kraków. PAT. Radio stacyi krakowskiej z Paryża: Z Wersalu donoszą, że hr. Brockdorff-Rantzau wyjedzie z wszystkimi delegatami niemieckimi w niedzielę o g. 11·50 na stacyę Noiset le Roi skąd misya wojskowa odwiezie ich w automobilach do Spaa. Zwłoka dodatkowa udzielona Niemcom jest zbyt krótka ażeby mogli korzystać z kuryerów i ekspers wobec czego pragnęli udać się osobiście do Spaa.

*

Kraków. PAT. Radio stacyi krakowskiej z Paryża: Rada c terech obradowała nad traktatem austryackim. Nie powzięto żadnej decyzyi. Problem Rjeki nie był omawiany. Na telegraficzne wezwanie z Berlina Brockdorff-Rantzau i reszta delegacyi wyjechali do Spaa. „Petit Journal" podaje, że jest to podróż informacyjna i że delegaci niemieccy powrócą zapewne z dyspozycyami bardziej pojednawczemi.

*

Kraków. PAT. Radio stacyi krakowskiej z Berlina: Prezydent ministrów Scheidemann wyjechał we czwartek z ministrami Dernburgem i Erzbergerem do Spaa. Niemiecka delegacya także wyjechała z Wersalu do Spaa, gdzie w piątek nastąpi ostateczna redakcya niemieckiej kontrpropozycyi. Spotkanie w Spaa stało się koniecznem, ponieważ nie tylko porozumienie się między Berlinem i Wersalem jest technicznie trudne, ale także rząd chce dać narodowi niemieckiemu tak szybko, jak tylko można, wszystkie szczegóły o niemieckich kontrpropozycyach. Minister kolonii Bell wyjechał również do Spaa. Hr. Brockdorff-Rantzau, Landsberg, Giessbert, Leinert i Melchior wyjechali do Spaa, aby tam spotkać się z członkami gabinetu, w celu ostatecznego zredagowania niemieckiej odpowiedzi na warunki pokoju.

Niektóre paryskie gazety piszą, że hr. Brockdorff-Rantzau zażądał zwłoki 14-dniowej, ale otrzymał tylko 8 dniową. To nie jest ściśle. Hr. Brockdorff-Rantzau nie prosił o żaden specyalny termin.

*

Paryż. PAT. (Havas). Dzienniki jednomyślnie oświadczają, że podróż delegatów niemieckich jest rzeczą zrozumiałą, gdyż przed powzięciem ważnych decyzyi delegaci chcieli się porozumieć z rządem niemieckim. Podróż daleką jest od tego. Ciwnie świadczy o próbie wykorzystania jak najlepiej przyznanej zwłoki.

Dwie nowe noty hr. Brockdorffa Rantzaua.

Paryż, PAT. Radiotelegram stacyi poznańskiej: Przed wyjazdem do Spaa przedłożył hr. Brockdorf Rantzau konferencyi pokojowej dwie nowe noty tj. notę 11 i 12. Pierwsza z nich jest odpowiedzią na notę francuską w sprawie międzynarodowego prawa robotniczego, druga dotyczy sprawy własności niemieckiej zagranicą. Noty te zostały wypracowane w formie długiego memoryału zredagowanego przez techniczną komisyę niemiecką dla spraw ekonomicznych. Dziennik francuski pisze, że odpowiedź na notę niemiecką w sprawie odszkodowania jest bardzo długą ujęta w 13 paragrafach. W nocie tej powiedzianem jest, że odszkodowanie zawisłe od tych, którzy wojnę przedłużali.

Włochy pragną zgody z Wilsonem.

Wersal. PAT. Obecny stan rokowań pokojowych pozwala przypuszczać, że Włochy podpiszą traktat pokojowy nie tylko z Niemcami, ale także z Austryą nie uzależniają swego podpisu od uregulowania sprawy Adryatyku. Pragnąc gorąco osiągnąć zgodę z Wilsonem, Włochy gotowe są udzielić wszelkich ustępstw w Dalmacyi i przyjąć specyalną formę rządu w Rjece, w znacznej stopie umiędzynarodowionej, byle zasada ich zwierzchnictwa była utrzymaną przez pewne zarządzenia. Los obszarów obsadzonych przez Włochy będzie uregulowany przez osobny traktat, w którym państwa nieprzyjacielskie nie będą uczestniczyły.

Koalicya uzna rząd Kołczaka.

Wiedeń. PAT. Biuro korespon. donosi iskrowo z Lyonu: Rada Czterech zajmowała się wczoraj popołudniu kwestyą rosyjską. Jakkowiek rząd Kołczaka nie został uznany dotąd przez koalicyę uzna zimo to Rada Czterech rządy Kołczaka i wejdzie z nim w stosunki. Poseł amerykański w Tokio Roland Morris udał się do Syberyi w celu nawiązania rokowań z admirałem Kołczakiem i Bakuniem. Tak podaje amerykańska komisya, wzbrania się jednak podać bliższe szczegóły.

Delegacya ukraińska przed Radą czterech.

Wiedeń, PAT. Wiedeńskie Biuro korespondencyjne donosi ze Stanisławowa: Ukraińskie Biuro prasowe donosi z Paryża, że Rada czterech wysłuchała przedwczoraj ukraińską delegacyę i zażądała telegraficznie wyjaśnienia od misyi koalicyjnej w Warszawie.

Kraków, PAT. Radio stacyi krakowskiej z Paryża: Rada czterech obradowała w obecności Komisyi rozejmowej polsko-ukraińskiej i wysłuchała delegatów ukraińskich Sydorenkę, Panejkę, oraz Srebryńskiego (?) i pułkownika Witoskiego, członków misyi specyalnej dla rozejmu polsko-ukraińskiego, którzy przedłożyli ogólne sprawozdanie, tyczące się rewindykacyi republiki ukraińskiej i położenia wojskowego w Gal. wschodniej.

Sprawa Polski na konferencyi pokojowej.

Paryż, PAT. Havas. „Chicago Tribune" pisze: Najwyższa Rada ekonomiczna obradowała wczoraj nad sprawą Polski. Ponieważ Paderewski jest jeszcze w drodze do Paryża, nie powzięto żadnych zarządzeń w sprawie wznowienia operacyi na froncie ukraińskim. „Petit Journal" stwierdza z zadowoleniem, że sprawa Cieszyńskiego jest na drodze do rozwiązania przyjaznego, a nawet serdecznego dzięki dobrym usługom Francyi. Pismo to dodaje, że na wszelki wypadek sprawa Cieszyńskiego i sprawa Rjeki pozostają poza nawiasem rokowań pokojowych z Austryą, oraz wyraża życzenie, aby spór między sprzymierzeńcami był uregulowany szybko i ostatecznie w interesie obu rzeczpospolitych samych jak niemniej w interesie Francyi.

Wyjazd Paderewskiego do do Pragi i Paryża.

Warszawa, PAT. Prezydent ministrów spraw zagranicznych p. Paderewski wyjeżdża dzisiaj do Pragi, skąd uda się do Paryża. W otoczeniu p. prezydenta ministrów znajdują się: Pani Helena Paderewska sekretarze osobiści p. prezydenta pp Strakacz i Siedlecki, podporucznik Świrski, adjutant naczelnika państwa pp. Grzymała Siedlecki i Horodyski, referenci prasowi oraz p. Jan Ciechanowski i Tadeusz Halpern, urzędnicy ministerstwa spraw zagranicznych.

Dalsze postępy wojsk polskich.

Warszawa, PAT. Komunikat sztabu generalnego wojsk polskich z dnia 24 bm.

Front galicyjski: W pościgu za nieprzyjacielem wojska nasze osiągnęły linię Bolechów, Chodorów, Bóbrka, Busk. Linia kolejowa Lwów — Chodorów jest w całości w naszem ręku.

Front wołyński: Bez zmiany.

Front litewsko-białoruski: Na południowy wschód od Pińska po zaciętej walce wyparto bolszewików z dużymi dla nich stratami za Prypeć.

Zastępca szefa sztabu generalnego
Haller pułkownik.

Z obrad Sejmu.

Polityka na kresach wschodnich.

Warszawa, 24 maja. PAT. Pos. **Dąbski** w dalszym ciągu swego przemówienia, wygłoszonego na wczorajszem posiedzeniu Sejmu, wywodzi:

Do czasu plebiscytu sprawa wschodnich kresów a mianowicie sprawa litewsko białoruska powinna pozostać w zawieszeniu. Nie należy na razie preparować sztucznie żadnej państwowości. Krótko powinna się streścić nasza polityka zagraniczna w następujących słowach: Plebiscyt dla ziem Wielkiego Księstwa Litewskiego, autonomia dla Galicyi wschodniej. Mowca wskazuje na wrogów Polski, powiada, że Ukraina, Białoruś i Litwa powinne się stać sprzymierzeńcami Polski.

Brednie o Żydach.

Zdaję sobie sprawę — mówił mowca dalej — z potęgi szkody, jaką nam Żydzi w obecnych warunkach mogą wyrządzić. Nie mówię tego, aby drażnić, lecz mam wrażenie, że o tych rzeczach powinno się jasno mówić tutaj z trybuny. Zdaje się, że dziś sprawa polska w świecie tak stoi, że intryga nie zdoła Polsce zaszkodzić, ale to, w czem dziś Żydzi szkodzą Polsce, będzie na kartach naszych dziejów dobrze zakarbowane (Posłowie żydowscy wnoszą różne okrzyki). I my to niejednokrotnie Żydom przypomnimy. Nikt nie potrafi wykorzenić z umysłów i pamięci polskiej tego, że wtedy, kiedyśmy rozciągali ramiona, kiedyśmy dźwigali i podnosili kamień grobowy, ten czynnik, który się domaga u nas dalekoidących praw, dokładał wtedy wszelkich sił, aby ten kamień grobowy nad Polską utrzymać (Głosy posłów żydowskich: To nieprawda, to prowokacya)!

Plebiscyt na Litwie.

Pos. **Niedziałkowski** (PPS). omawiał sprawę litewsko białoruską. Poseł wrócił dopiero z Wilna i zaświadcza, że na Litwie ma się wrażenie, jakoby tam wybuchło powstanie ludowe na rzecz Polski. Dalej oświadczył mowca, że do Wilna zbliża się wojsko litewskie niemieckie, komenderowane przez oficerów pruskich, podlegające tylko formalnie rządowi litewskiemu, który odrzuca plebiscyt, a pragnie rozstrzygnięcia nie przez ugodę w Warszawie albo Wilnie, lecz przez ugodę w Paryżu za pośrednictwem mocarstw ententy. Ostatni dziś czas, aby tym Litwinom przeciwstawić myśl samostanowienia miejscowej ludności. Mowca mówił dalej o wschodniej Galicyi, poczem kończąc oświadcza, że posłowie socyalistyczni będą głosowali za rezolucyą połączonych komisyi z wyjątkiem punktu 5-go.

Pos. ks. **Bliziński** oświadcza, że Polska nie prowadzi wojny zaborczej. Klub mowcy zgadza się na plebiscyt na Litwie. Ale plebiscyt ten nie powinien być przeprowadzony w tych częściach prowincyi, które są bezpośrednio polskie. Nowa unia między Litwą a Polską jest konieczną. Polska nie prowadzi polityki imperyalistycznej. Klub mowcy głośno podnosi żądanie oddania Polsce Gdańska, Spiszu, Orawy i Cieszyna. Wkońcu jako przedstawiciel polskiego związku ludowego wyraża mowca zaufanie prezydentowi ministrów Paderewskiemu.

Autonomia dla Ukraińców.

Pos. **Fichna** z Narodowego Związku Robotniczego oświadcza, że stronnictwo jego nie wyrzeknie się powiatu sycowskiego i namysłowskiego i domaga się tam plebiscytu oraz przyłączenia do Polski tych ziem dokoła Gdańska, gdzie jest większość polska. Co do Rusi czerwonej to polityka czasowa polityka kroczyła błędnemi drogami. Narodowość ukraińska powinna otrzymać zupełną autonomię. Mowca domaga się przyłączenia Galicyi wschodniej do Polski. Wreszcie wskazuje mowca na niebezpieczeństwo, grożące od strony Niemców i domaga się najszybszego zakończenia wojny na wschodzie i rzucenia wszystkich sił na zachód. Klub mowcy głosować będzie za rezolucyą większości z wyjątkiem punktu V. co do którego wniesie osobną rezolucyę.

Pos. **Dembiński** oświadcza: Główną linią naszej polityki powinno być wskrzeszenie dawnych unij.

O prawa narodowe dla mniejszości narodowych na całym obszarze Polski.

Pos. Gruenbaum wnosi poprawkę do rezolucyi a mianowicie do ustępu o **gwarancyach dla mniejszości narodowych na terenach o narodowościach mieszanych.** Mowca proponuje, aby **zastąpiono wyrazy: „tereny o narodowościach mieszanych" wyrazami: „na całej przestrzeni rzeczpospolitej polskiej".**

Gdy Gruenbaum zaczął mówić o pogromach i oświadczył, że nic w tem dziwnego, że zagranicą Żydzi tak się interesują tem i boleją, powstała w Izbie wielka wrzawa. Gdy mowca powiedział, że nawet z doniesień pism polskich zagranica zrozumie, „w jakiem piekle my tu żyjemy", powstała w Izbbie taka burza, że pos. Gruenbaum nie mógł dokończć przemówienia.

Marszałek: Poseł nazwał pobyt na ziemi polskiej piekłem. Mojem zdaniem, jeżeliby tak rzeczywiście było, to nie stałoby nic na przeszkodzie, aby poseł, ponieważ nie uważa Polski za swoją ojczyznę, mógł otrząsnąć pył ze swego obuwia.

(Odezwanie się p. Marszałka jest nie tylko formalnie niedopuszczalne—gdyż przewodniczącemu nie wolno wdawać się w merytoryczną dyskusyę —, ale i rzeczowo zupełnie bezsensowne. Pos. Gruenbaum nie mówił wcale o tem, jakoby Polska była lub nie była jego ojczyzną. Dlatego wezwanie p. marszałka, aby pos. Gruenbaum „otrząsnął pył ze swego obuwia", jest właśiwym wprawdzie, ale kiepskim antysemickim dowcipem. — P. R.)

* *

W swej ostatniej mowie w Sejmie wywodził pos. Głąbiński w następujący sposób o reagowaniu Anglii i Ameryki na pogromy w Polsce:

„Wysuwa się także przeciw nam hasło antysemityzmu. Otóż, pewien poważny człowiek, na zapytanie mówcy wyjaśnił mu, skąd się to bierze, że Żydów nikt nie chce. Anglia i Ameryka boją się, że jak będą w Polsce pogromy, to Żydzi zaczną uciekać do tych krajów. Dlatego krzyczy się tak głośno na Polaków, że są antysemitami, bo się chce wywrzeć presyę, aby zapobiedz napływowi Żydów do Ameryki".

(Oto, jak pos. Głąbiński tłómaczy sobie motywy mocarstw zachodnich. Każdy sądzi według siebie... Ale tak czy owak: czy interpretacya motywów ze strony pos. Głąbińskiego jest rzeczywiście **usprawiedliwieniem pogromów?**... — P. R

Napad na posła rabina Halperna.

W warszawskim „Dzienniku Nowym" z 23 bm. czytamy; Onegdaj około 6 wiecz. gdy poseł rabin Halpern wracał z sejmu, napadło nań w pobliżu pomnika Kopernika trzech uzbrojonych i jeden z nich zamierzył się ręką na rabina Halperna, zapytując: „Gdzieś, żydzie, znalazł ten cylinder?", przyczem chciał mu zerwać z głowy cylinder. Rabin Halpern odparł. „Skąd mam cylinder — to moja rzecz". Napastujący ujął następnie posła za brodę.

Widząc, że uzbrojeni chcą przejść od słów do czynu, rabin Halpern pokazał swoją legitymacyę poselską i zagroził zaaresztowaniem. Wówczas napastnicy oddalili się, przepraszając r. Halperna nader grzecznie.

Ceduła kursowa giełdy krakowskiej

z dnia 24 maja 1919

Waluty.

	ofiar.	żądan.
Marki polskie	188·—	192·—
Marki niemieckie	192·—	196·—
Marki niemieckie drobne	190·—	195·—
Ruble carskie po 100 Rb	228·—	235·—
Ruble carskie po 500 Rb.	222·—	228·—
Ruble carskie drobne	220·—	224·—
Ruble dmskie	137·—	141·—
Lei rumuńskie	219·—	216·—
Dewiza na Berlin	—	—
Dollary	—	—
Dewiza na Warszawę	—	—

Przegląd polityczny.

Jeszcze o Gdańsku i Zydach.

Korespondent „Kuryera Warsz.“, p. Kucharski podaje swemu pismu następujące informacye co do polityki angielskiej w sprawie gdańskiej i wogóle Bałtyku:

„Jeden z 14 punktów prezydenta Wilsona bąknął coś o wolności mórz. Anglia na to odpowiedziała: „Przepraszam“. Ale powiedziała to takim tonem, że wspomniany artykuł został zupełnie skreślony, wymazany zapomniany. Natomiast w londyńskim Foreign office zredagowany został inny artykuł, który w tajemnicy głosi: Anglia powinna być arbitrem morza Bałtyckiego. Dla nas ta tendencya polityczna jest niezmiernie ważna, wyjaśnia ona położenie ręki angielskiej na ujściu Niemna, wyjaśnia ona stanowisko Lloyda George'a wobec sprawy Gdańska. Oczywiście nie może być mowy o przeciwdziałaniu tym planom, trzeba jednak coś o nich wiedzieć, przewidzieć je, wyzyskać.

Dlaczegoż Lloyd George zawsze i tak głośno protestował przeciwko oddaniu Gdańska Polsce? Dlaczegoż zainteresował się nagle losem Estonii, Łotwy i Finlandyi?

Co do Gdańska rozmaite kursowały wersye. Najgłówniejsze jest to, że Anglia dąży do morskiego panowania, dlatego to premier angielski nie ujawnił najmniejszej opozycyi przeciwko polskiemu panowaniu nad Górnym Śląskiem, wyrażał się nawet podczas dyskusyi Rady Czterech w ten sposób: „Niechże Polacy zabiorą cały Śląsk, niechże sobie panują nad Wrocławiem, ale pocóż te aneksyjne dążenia nad Bałtykiem?“

Zyczeniem angielskiego Foreign office było utworzenie nad Bałtykiem zależnych od polityki angielskiej państewek. Polska ze swoją potężną ludnością, ze swem żywiołowem dążeniem do zupełnej niezależności była jedynym cieniem w tej koncepcyi. Stąd niechęć do oddania Polsce Gdańska, któryby uczynił z naszego kraju zupełnie niezależny organizm“.

W dalszym ciągu zaznacza p. Kucharski, że „polityka angielska odniosła w tej kwestyi dzięki wpływom francuskim i polskim częściową porażkę. Zajęcie K ł a j p e d y (Memla) i ujścia Niemna, to częściowy odwet Lloda Georgea, to utworzenie Gibraltaru nad Bałtykiem“.

Wywody powyższe potwierdzają w zupełności nasze uwagi o polityce angielskiej względem Gdańska, które wypowiedzieliśmy w odpowiedzi na pogromowe hasło p. Chołoniewskiego z „Głosu Narodu“ — „Gdańsk straciliśmy dzięki Zydom“. Dziś zdaje sobie chyba już opinia polska z tego sprawę, że kwestya „winy“ żydó w sprawie Gdańska jest zupełnie jasną: „wina“ ta jest oszczerczym wymysłem propagandy odżydzeniowej, a niczem innem...

Wiadomości z Galicyi wschodniej.

Kraków, 24. maja.

Od pewnego przemysłowca naftowego, który wyjechał we czwartek 22 bm. z Borysławia, otrzymujemy następujące informacye o stosunkach panujących ostatnio we wschodniej Galicyi i o przejściach ostatnich dni w zagłębiu naftowem.

Siedzibą rządu „zachodnio ukraińskiego“ był jak wiadomo, Stanisławów. Rząd ten nie miał żadnego posłuchu u dołu. Wszystkie jego zarządzenia nie były wcale wykonywane przez podwładne organy, które nie uznawały żadnych przełożonych i czyniły wszystko na własną rękę. Wśród niższych władz panowała niesłychana korrupcya. Komendanci miast i niżsi urzędnicy kierowali się w swojej działalności jedynie interesem własnym. Jedna władza z drugą nie pozostawała w żadnej styczności, co spowodowało mizerę aprowizacyjną, która w ostatnich tygodniach przemieniła się w formalną klęskę. Zapasów żywności w kraju nie brakło, ale wskutek niedołęstwa władz ginęły one lub ulegały zepsuciu. Nędza wśród szerokich warstw ludności bez różnicy narodowości była nie do opisania. Wszelkie starania filantropijne komitetów i Rad narodowych nie były w stanie nędzy tej zaradzić.

Z powodu złego stanu dróg komunikacyjnych i niezrozumiałych zarządzeń władz wszelki handel i przemysł w kraju był w zastoju. Jedynie dzięki nadzwyczajnym usiłowaniom przemysłowców naftowych w zagłębiu drohobyckiem udało się przemysł naftowy jako tako dalej prowadzić, aby tysiącom robotników dać możność zarobkowania. Cała produkcya ropy od listopada u. r. — około 40 tysięcy wagonów — leży nienaruszona. Rząd ukraiński poczynił wprawdzie liczne kontrakty naftowe w Budapeszcie i w Pradze, ale wbrew podanym z innych stron wiadomościom należy stwierdzić, że kontrakty te nie zostały zrealizowane. Cała ropa wartości blizko 300 milionów koron, dostała się teraz w ręce polskie.

Stosunki polityczne we wschodniej Galicyi nigdy nie były wyjaśnione. Ministrowie ciągle się zmieniali, a naczelny kierunek polityki państwowej również nie był jednolitym. W rządzie ukraińskim krzyżowały się rozmaite prądy, które w znacznej mierze paraliżowały jego działalność. W ostatnich tygodniach dało się zauważyć w kołach rządowych pewne naprężenie i niepokój. Do linii Zbrucza dotarła silna armia bolszewicko-ukraińska. Rząd ukraiński w Stanisławowie z tymi bolszewikami nie chciał mieć nic wspólnego. Należy też stwierdzić, że wszelkie akcye bolszewickie we wschodniej Galicyi były przez rząd ukraiński już w samym zarodku bardzo energicznie tłumione, tak np. rozruchy bolszewickie w kwietniu br. w Drohobyczu.

Niektórzy politycy ukraińscy z Kościem Lewickim na czele skłonni byli ostatnio do ugody z Polakami i był czas, kiedy mówiono w kołach rządowych bardzo poważnie o objęciu rządów przez Kościa Lewickiego. Wojskowość jednak ukraińska za żadną cenę nie chciała dopuścić do ugody i ona też ostatecznie uzyskała przewagę.

Położenie Żydów we wschodniej Galicyi za rządów ukraińskich było pod względem politycznym i moralnym dobre. Narodowość żydowska była oficyalnie uznana, ludność żydowska była zorganizowana w żydowskich Radach narodowych, w których skład wchodziły wszystkie partye żydowskie, tak mieszczańskie jak i robotnicze. Działalność żydowskich Rad narodowych, które posiadały naczelną egzekutywę w Stanisławowie, szła w trzech kierunkah. Rady narodowe stały na straży interesów ludności żydowskiej i interesa te zastępowały energicznie przy każdej sposobności wobec rządu ukraińskiego, rozwijały szeroką działalność społeczną i filantropijną i wreszcie zajmowały się stworzeniem własnego żydowskiego szkolnictwa niższego i średniego. W ostatnich dniach maja miały się odbyć we wszystkich miastach wschodniej Galicyi wybory do Rad narodowych na zasadzie proporcyonalności. Prawo wyborcze mieli Żydzi bez różnicy płci, którzy przekroczyli 20 rok życia.

Żydzi we wschodniej Galicyi do ostatniej chwili stali na stanowisku neutralności, i mimo niezadowolenia rządu ukraińskiego, oświadczyli reprezentanci żydowscy, że jak długo sytuacya polityczna we wschodniej Galicyi jest niewyjaśnioną, tak długo zachowują Żydzi stanowisko zupełnie neutralne i do sporu polsko ruskiego, tak jak przedtem, tak i teraz mieszać się nie chcą i nie mają zamiaru zaważyć na szali przy rozstrzyganiu sporu. To też Żydzi wschodniej Galicyi w rządach nie brali żadnego udziału (wiadomość o zamianowaniu dra Waldmanna ministrem dla spraw żydowskich nie odpowiada prawdzie, dr. Waldmann nie bawi wogóle we wschodniej Galicyi), a z władzami ukraińskiemi stali oni tylko o tyle w kontakcie, o ile chodziło o przestrzeganie interesów ludności żydowskiej i wpływanie na bieżące sprawy w odniesieniu do Żydów.

Ludność żydowska podobnie jak i polska cierpiała niesłychanie z powodu dezorganizacyi i anarchii w kraju, z powodu niedołęstwa i samolubstwa władz ukraińskich. Tylko nieliczni Żydzi byli w stanie utrzymać się wśród takich warunków gospodarczych. Szczególnie dały się we znaki ludności żydowskiej, jako przeważnie zajętej w handlu, zarządzenia walutowe rządu ukraińskiego. Żołnierzom i urzędnikom ukraińskim wypłacał rząd pensye w banknotach ukraińskich tzw. karbowańcach, które jednakowoż puszczono w obieg tylko jako noty na tysiąc i dwa tysiące karbowańców. Później zmuszano wszystkich do wymiany tych banknotów na pieniądze austryackie. To rujnowało kupców żydowskich, ponieważ banknoty ukraińskie nie miały żadnej wartości i nie były przez nikogo przyjmowane. Większa część kupców żydowskich pozamykała wskutek tego w ostatnich tygodniach swoje sklepy.

Ofenzywa wojsk polskich we wschodniej Galicyi przyszła dla Ukraińców dość niespodzianie, a ludność sama, z powodu braku gazet, czuła tylko że ten stan, jaki panował ostatnio, równający się stosunkom panującym podczas inwazyi rosyjskiej, dłużej trwać nie może. Wojska ukraińskie, których było dość mało, nie stawiały większego oporu. Wielu żołnierzy opuszczało linie bojowe, rzucało broń i wracało do swoich wsi. Wojska polskie wkroczyły do Borysławia w poniedziałek 19 bm. przedpołudniem, witane owacyjnie przez ludność, żądną nareszcie porządku i spokoju. We wtorek zwołał gen. Zieliński repr. ludności i w przemówieniu swem zaznaczył, że wojska polskie przybywają do kraju celem przywrócenia ładu i porządku. Oświadczył wyraźnie, że rząd polski nie ma zamiaru krępować wolności innych narodow kraj zamieszkujących, wezwał do ukonstytuowania gminy, w skład której mają wejść najzacniejsi i najgodniejsi obywatele wszystkich trzech narodowości: polskiej, ruskiej i żydowskiej, proporcyonalnie do składu ludności w mieście.

Robotnicy polscy odbyli nazajutrz we środę zgromadzenie, na którem podjudzeni przez nieodpowiedzialnych agitatorów domagali się wykluczenia Zydów z reprezentacyi gminnej, na co jednakowoż generał Zieliński się nie zgodził, zatwierdzając wybór dwóch Zydów, zamiast jak pierwotnie było przewidzianem, trzech. Wydział gminny w Borysławiu składa się z 12 członków, w tem 7 Polaków, 3 Rusinów i 2 Zydów.

Niektóre jednostki wśród Polaków, także i należące do inteligencyi, zaczęły we wszystkich miastach, zdobytych teraz przez wojska polskie, szczuć i podjudzać ludność polską a szczególnie robotników, przeciwko Zydom. Należy jednak stwierdzić, że dowództwo armii polskiej nie dopuściło dotychczas do żadnych gwałtów i wykroczeń antyżydowskich. Tu i ówdzie tylko w Borysławiu i Drohobyczu napadały ciemne indywidua z pośród ludności cywilnej na pojedynczych Zydów i sklepy żydowskie. Dotychczas były to wypadki sporadyczne.

*

Jak podaje nasz informator, wiadomość, podana przez niektóre pisma żydowskie, o rozstrzelaniu przez Ukraińców poale syonisty borysławskiego Pasternaka — jest nieprawdziwą. Prawdą jest, że Pasternak popadł w konflikt z władzami ukraińskiemi i z tego powodu opuścił Borysław.

KRONIKA.

Kraków, 25 maja.

Minister spraw wewnętrznych Wojciechowski przejechał wczoraj przed południem przez Kraków pociągiem pospiesznym z Warszawy do Lwowa. Na dworcu imieniem jen. delegata, który wyjechał do Lwowa, powitał ministra radca Noel w towarzystwie starosty dra Balla. Na dworcu jawili się nadto delegat Biesiadecki, wiceprez. m. Rolle i Sare, dyr. policyi Krupiński. Sekr. Friedrich, z polecenia jen. delegata zajął miejsce w pociągu, ażeby towarzyszyć ministrowi w jego dalszej podróży.

Sądy doraźne. Dyrekcya policyi wydała wczoraj do ludności miasta odezwę, w której zawiadamia o zaprowadzeniu przez ministerstwo spraw wewnętrznych sądów doraźnych w całej Galicyi. Również wczoraj urzędnik policyi w głównych arteryach miasta czytał wobec zebranych tłumów rozporządzenie o zaprowadzeniu sądów doraźnych.

Naczelna Komenda straży obyw. zawiadamia, że straż obyw. nie podejmuje się asystowania przy rozsprzedaży tytoniu w trafikach.

Ruch pocztowy z niem.-Austryą. Inspektorat pocztowy komunikuje, że w myśl rozporządzenia ministerstwa poczt z dnia 20 bm są dopuszczalne do niemieckiej Austryi zwyczajne otwarte listy, zwyczajne i polecone kartki pocztowe, gazety zwyczajne, próbki towarowe i zwyczajne druki; listy polecone i papiery handlowe są na razie niedopuszczalne; natomiast z Austryi do Polski dopuszczone są wszystkie przesyłki listowe, zatem także zamknięte listy polecone i papiery handlowe.

Spoczynek niedzielny w aptekach krakowskich zostaje z dniem dzisiejszym wprowadzony. Apteki podzielone zostały na trzy grupy, każda po ośm, w ten sposób, że każdej niedzieli od godziny 1 w południe 2 grupy aptek będą naprzemian zamknięte, a trzecia otwarta. Na aptekach zamkniętych będzie dla oryentacyi publiczności wywieszona kartka ze spisem wszystkich w tę niedzielę otwartych aptek.

Planty dietlowskie, które stanowią jedyne miejsce spoczynku w letniej porze dla ludności dzielnicy VIII i VIII, pozostawiają wiele do życzenia wskutek czteroletniego zaniedbania. Ludność winna we własnym interesie czuwać nad tem by planty te nie uległy jeszcze większemu zniszczeniu i wskazać ewentualnych szkodników władzom bezpieczeństwa.

Błędy drukarskie. W zamieszczonym w numerze wczorajszym artykule „W niewyczerpanej kwestyi“, str. 2, szpalta 4, wiersz 32 z góry ma być „w i e l e nieszczęścia“ zamiast „wielkiego nieszczęścia.“

W wykazie kwot, jakie wpłynęły dla „Hechalucu“ zakradł się błąd drukarski, a mianowicie wieczór makabeuszowski w Grybowie przyniósł nie K 100— jak to mylnie wykazano, lecz K 1000.

Zniesienie „napiwków“ w tramwajach. Konduktorzy tramwaju krakowskiego postanowili jednomyślnie na onegdajszem zgromadzeniu nie przyjmować żadnych „napiwków“ od publiczności.

Drugi koncert I. Manna. Na ogólne żądanie odbędzie się w sobotę dnia 31 bm. w sali „Sokoła“ drugi i ostatni koncert w tym sezonie znakomitego tenora opery lwowskiej p. I. Manna. Bliższe szczegóły doniosą afisze. Zaznaczamy równocześnie, iż zakupione bilety na zapowiedziany koncert w sali hotelu „Union“ zachowują swą ważność, należy je jednakże wymienić u firmy F. Ebert w przedsprzedaży na nowe bilety wstępu powyższego koncertu.

Koncert Maryi Salz-Zimmermanowej odbędzie się we czwartek 29 maja w sali „Saskiej“. W programie utwory Szuberta i Liszta. Dochód przeznaczony jest na cele dobroczynne.

Kradzież 35 tysięcy koron. Posterunek żandarmeryi w Pietrzyskach koło Jaworzna, zawiadomił dyr. policyi w Krakowie, że nieznani sprawcy włamali się do biura fabryki cementu w Pietrzyskach. Rozbili kasę ogniotrwałą i skradli z niej 35 000 K. w banknotach, poczem zbiegli.

Włamanie do jubilera. Policya miejska w Tarnowie, zawiadomiła policyę w Krakowie, że w nocy z 16 na 17 bm. włamali się złodzieje do sklepu zegarmistrza Chaima Felda przy ul. Krakowskiej i skradli mu większą ilość biżuteryi wartości 16'400 K.

Włamanie. Onegdaj nieznani sprawcy wszedłszy przez ogrody do willi prof. Ulanowskiego przy ul. Garncarskiej, korzystając z choroby właściciela, splądrowali mieszkanie i zabrali rzeczy wartości 5000 K poczem wyszli najspokojniej z łupem.

Pasek zagraniczny. W sprawie aresztowanego Biela za pasek kawą i pieprzem prowadzi policya krakowska w dalszym ciągu śledztwo. Wczoraj przeprowadziły organa policyjne szereg rewizyi u kilku osobistości w Krakowie, ktore wedle zeznań Biela, trudniły się także przemycaniem towarów zagranicznych i sprzedawaniem ich na pasek w Krakowie i w Galicyi. W śledztwie wyszło na jaw, że wmieszanych jest także w tę aferę kilka osób z poza Krakowa, których przesłuchanie zarządzono. W Krakowie przez cały dzień wczorajszy przesłuchiwano dwie osoby, które plątają się w zeznaniach. Prawdopodobnie po wyjaśnieniu innych świadków z Warszawy i Lwowa, będą one aresztowane.

Repertuar teatru miejskiego im. J. Słowackiego
W niedzielę pop., Krąg interesów.
wiecz. Rzeczywistość.

Repertuar m. teatru powszechnego.
W niedzielę pop. Klub kawalerów, wiecz. Zemsta występ gościnny St. Knake Zawadzkiego.

KOMUNIKATY.

„Iwria“ Dziś o godz. 7 w. w lokalu „Syon“ Stradom 16 I. odczyt hebrajski p. Silberringa o Jakóbie Kahanie. Wstep wolny. Czytelnia od 7. zamknięta.

Organizacya kobiet żydowskich w Krakowie, urządza w poniedziałek 26 bm. o g. 7 wiecz. w lokalu Stradom 15, I. p. odczyt p. Gustawy Lindenbaum na temat „Kolonizacya Palestyny“.

Nadesłane.

Za rubrykę tę redakcya nie odpowiada.

Zarząd Towarzystwa kredytowego dla handlu i przemysłu w Zagórzu zaprasza członków Towarzystwa na

Zwyczajne Walne Zgromadzenie

które odbędzie się w lokalu Towarzystwa dn 15 czerwca 1919 o godz. 10 przed południem z następującym porządkiem dziennym

1. Sprawozdanie z czynności i rachunków za rok 1918.
2. Udzielenie Dyrekcyi absolutorium z czynności za rok 1918.
3. Rozdział czystego zysku za rok 1918.
4. Wybór 2 członków Rady Nadzorczej w miejsce ustępujących.
5. Wybór komisyi rewizyjnej na rok 1919.
6. Wniosek członków. 185

W razie braku kompletu odbędzie się zwyczajne Zgromadzenie w tym samym dniu o godz. 3 popołudniu z tym samym porządkiem dziennym bez względu na ilość zgromadzonych członków.

Zagórz, dnia 19 maja 1919.

Zarząd:

Jakób Beer, Chaim Bart.

Za zezwoleniem Ministerstwa Skarbu

4-ta Loterya Klasowa na rzecz towarzystw kultur.-oświatowych

23.500 losów, na które pada połowa t. j. 11.750 wygranych i 5 premji.

Główna wygrana **300.000 mk.**

Ciągnienie I-szej klasy
29. i 31. lipca 1919 r.

Zarząd, Warszawa, Królewska 23.

Adw. Dr. Salomon Mahler

prowadzi kancelaryę adwokacką
w Podgórzu, Rynek gł. 8. 1312

Dr. Józef Mayer

ordynuje, jak lat ubiegłych
w Krynicy, „Łazienki borowinowe".

P. Pesli Neiger gratuluję serdecznie do jej zaręczyn z p. Jehudą Leibem Randem.
Dr. Wilhelm Berkelhammer.

Dawid Silberbach — Mania Wasserberger
Wola-Radziszowska – Brzezie
1390 zaręczeni w maju.

Naszemu prezesowi p. Chaimowi Mannesowi z okazyi jego zaręczyn z p. Tolą Manne, sekretarką, życzy szczęśliwej przyszłości
1369 Stow. Syon w Niepołomicach.

Z okazyi zaręczyn naszego brata p. Leiba Randa z p. Pessel Neiger z Tarnowa zasyłamy serdeczne gratulacye.
31 Weissowie z Miechowic

Pannie Pessel Neiger i p. Leibowi Randowi z okazyi ich zaręczyn serdecznie gratulujemy.
32 Siostry i bracia Rand z Wierzchowic.

Zaręczonym p. Leibowi Randowi i pannie Pessel Neiger życzą szczęśliwej przyszłości
33 Bruhowie i Kleinerowie.

Z okazyi zaręczyn p. Leiba Randa z p. Pessel Neiger z Tarnowa życzą wiele szczęścia
Fuhrmanowie z Tylmanowej.

Krótkie wiadomości telegraficzne.

— Dzienniki berlińskie donoszą, że 15 angielskich okrętów wojennych wyruszyło przez Sund na morze Północne.

— Pismo grodzieńskie „Nasze Jutro" donosi z Mińska, że bolszewicy ewakuują to miasto.

— Gen. Franchet d' Esperay wyjechał do Bessarabii w okolice Kiszyniewa, gdzie zamierza zbadać położenie wojskowe na froncie Dniestru.

— W depot artyleryi w Magdeburgu nastąpiła eksplozya. 6 robotników zabitych, 4 rannych.

— Ubiegłej nocy zmarł w Warszawie wiceminister sprawiedliwości podsekretarz stanu Józef Świątopełk-Zawadzki.

— Przedstawiciel rządu polskiego w Bukareszcie został przyjęty dnia 19. b. m. na posłuchaniu u króla rumuńskiego.

— Kongres amerykański przyjął ustawę o prawie wyborczem kobiet.

— Traktat pokojowy zostanie w środę wręczony delegacyi austro niemieckiej.

PIERWSZA

FABRYKA WĘDLIN

KOSZERNYCH

A. S. SPIRY

KRAKÓW, ul. KRAKOWSKA 5.

poleca przedwojennej jakości kiełbasę salami, cielęcą, węgierską, paryską, warszawską, pasztetową i t. d.; szynkę: wołową, cielęcą i westfalską; mostek wołowy i ozor wędzony po przystępnych cenach, hurtownie i częściowo.

Pastę terpentynową

do obuwia „Krakowiak" i masę do podłóg w różnych kolorach dostarcza fabryka wyrobów chemicznych 1297
„KRAKOWIAK" Kraków-Podgórze Kalwaryjska 27. Wysyła również na prow.

Poszukuję

magazynu o 1-2 ubikacyach

z dobrym dojazdem w VII lub VIII dzielnicy za dobrem wynagrodzeniem. Zgłoszenia
1286 pod „S. U." do Adm. N. Dz.

Droguista

1366

kawaler, żyd do lat 35, zdolny w swoim zawodzie zechce zgłosić się w celu matrymonialnym pod „Droguista" do Admin. N. Dziennika.

Zakupię

większą partyę dobrych mocnych

beczek piwnych

nadających się zaraz do użycia.
Zgłoszenia pod „Beczki" przyjmuje Administracya Nowego Dziennika.

Poszukuje się starszej

sprzedawczyni

na samodzielnem stanowisku w Krakowie.
Zgłoszenia z podaniem wieku, wymagań i dotychczasowego zajęcia przyjmuje Adm. „N. Dz." pod „Samodzielna". 1330

POMNIKI

1381

w artystycznem wykonaniu, o konstrukcyi żelazo-betonowej z kamienną wyprawą — według własnych projektów
Biuro architektoniczno-budowlane
Inż. Z. HAUSNER
w Krakowie przy ul. Długiej 43. Tel. 3365.

Do pensyonatu w Rabce

przyjmuje się dzieci i osoby starsze, wynajmuje pokoje słoneczne w Willi „Marya" „Racławice" w Zakładzie, zapewniając ogólne zadowolenie.
Zgłoszenia przyjmuje: **K. Bienenfeld, Kraków, ul. Miodowa 34.** 1386

Praktyczne kursa budowlane

murarstwa (6 mies), ciesielstwa (5 mies) i kamieniarstwa (3 mies) oraz kurs elektrotechniczny (5 m.) i kurs drogomistrzów (3 m.)

z powodu nieprzewidzianych przeszkód

rozpoczną się w dniu 1-go czerwca b. r.

Dodatkowe zgłoszenia przyjmuje się w poniedziałki środy i piątki od 7—8 wieczór w kancelaryi Żyd. szkoły lud. w Krakowie Brzozowa 3 (albo pisemnie).

Warunki: wiek 17 lat, wykształcenie szkoły ludowej (na kurs drogomistrzów: wydziałowej). **Wpisowe:** 10 K, opłata: 30 K mies. (ewent. zniżka)

PALATYN
Jana Wł. Szulca i Ski

najlepszy barwik do użytku domowego we wszystkich kolorach. Zastrzeżony w Ministerstwie Handlu i Przemysłu pod L. 658/608. — Jeneralny zastępca na Galicyę.
Jakób Brykmann, Łódź, ul. Zachodnia L. 41.
Zamówienia uskutecznia się pocztą.

Restauracya Wasserlaufa

zawiadamia P. T. Publiczność, że z dniem 25. maja b. r. otwiera dla użytku i wygody P. T. Gości obszerną salę restauracyjną i że w restauracyi swojej prowadzić będzie także bufet śniadankowy obficie zaopatrzony we wszelkiego rodzaju przysmaki, przekąski i napoje w najlepszym gatunku. Nadto otwieram ogród restaurycyjny z dniem 25. maja. — **CENY ZNIŻONE.**

Staraniem mojem będzie zadowolnić pod każdym względem najwybredniejsze wymagania moich P. T. Gości, których łaskawym względom nadal się polecam,

SALOMON WASSERLAUF, Stradom 11

Pasty do obuwia marka „SELTA"

najlepszej i prawdziwej terpentynowej, przedwojennej, w pudełkach elegancko opakowanych, jakoteż 1371

farby do malowania

t. zw. „Goldocker" i niebieskich farbek do wapna, jakoteż innych różnych farb do malowania, prania i nieszkodliwych do fabrykacyi cukierków, likierów i t. p. dostarcza wprost z fabryki **Dom handlowy Dawid Rettig, Kraków, ul. Dietla l. 57,** Nr. telefonu 3438 Adres telegr. **„Derettig".**

WOLNOŚĆ!

Najlepsza bibułka cygaretowa
w książeczkach i tutkach,
Wyrób - Krajowy
Jedynej galicyjskiej fabryki bibułek
do papierosów.
Główny skład „SOLALI"
Żywiec.

Zdolnej panny

obznajomionej z polerowaniem przedmiotów jubilerskich za wysokiem wynagrodzeniem poszukuje
S. H. GINGER, JUBILER, KRAKÓW
Grodzka 60. 1389

Pijawki

do nabycia u Ziegelmanna Kraków, ul. Krakowska 1. 1374

Szczeciny

wieprzowe, włosie końskie i bydlęce kupuje w każdej ilości — za okazaniem małej próbki — firma 1314

FRÄNKEL I LUFT

Fabryka szczotek, pędzli i mioteł
PRAGA VII., DOBROWSHEHO 8.

Wygoda dla Pań!

Wszelkie roboty w zakres konfekcyi damskiej wchodzące wykonuje po nader przystępnych cenach 1350
E. Hellerowa, Kraków, Krakowska 30 I. p. ofic.

KRYNICA

1360

Pensyonat koszerny „willa Alfredówka" otwarty od 15 maja, poleca pokoje słoneczne z komfortem urządzone, z utrzymaniem lub bez. — Aprowizacya zapewniona. Adres zamówień: SCHWARZ, KRYNICA.

Poszukuje się

urzędnika z dokładną znajomością buchalteryi podwójnej, korespondencyi polsko niemieckiej. Dokładne oferty z podaniem warunków i odpisami świadectw pod „Sumienny współpracownik" do Admin. Now. Dziennika. 1287

Papieru pakunkowego

1342

tektury, rotacyjnego, drukowego i makulatury w różnych wielościach i grubości, w belach i rolach, jakoteż przykrajanego na woreczki, papieru bronzowego patentowego, białego, superior, różowego i w innych różnych barwach dostarcza całymi wagonami wprost z pierwszorzędnych fabryk lub częściowo ze składu **Dom handlowy Dawid Rettig, Kraków,** ul. Dietla 57, Nr telefonu 3438. Adres telegraficzny **„Derettig".**

Rodzina żydowska

w Białej koło Bielska poszukuje panny do dwojga dzieci w wieku 2 i pół roku i 5 lat. Zgłoszenia z odpisami świadectw i podaniem warunków do Adm. N. Dziennika pod „Irenka" 1380

Ważne dla kupców i Kółek rolniczych!

PALATYN

najlepsza farba do materyi, jedwabiu, płótna w różnych kolorach wyrobu

JANA WŁ. SZULCA i SKI.

Zastrzeżony w Ministerstwie Handlu i Przemysłu pod L. 658/608.
Główny skład na Galicyę:

M. i B. WEISSBERG, Kraków,
ul. 5-go Listopada 10, telef. 3058,

Lekcyi

i konwerzacyi jęz. hebrajskiego i dzieła słuchacz Uniw. Jagiell. rutynowany korepetytor. Zgłoszenia pod „Daath" do Administracyi N. Dziennika. 1385

Znaleziono

przed rokiem płaszcz pluszowy, chustkę jedwabną i torbę na mace. Wiadomość u Naftalego Horowitza w Myślenicach. 183

Redaktor odpowiedzialny Karol Lustbader. — Drukarnia ... Kraków-Podgórze ul. Kalwaryjska 18. — Telefon 3379.